Łódź, 30. 03. 2026

Prof. dr hab. Ryszard W. Kluszczyński
Katedra Nowych Mediów i Kultury Cyfrowej
Transdyscyplinarne Centrum Badań Artystyczno-Naukowych
Uniwersytet Łódzki

Katedra Teorii i Historii Sztuki
Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi

RECENZJA
w postępowaniu habilitacyjnym pana doktora Łukasza Białkowskiego
w dziedzinie nauk humanistycznych

Pan Łukasz Białkowski uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii nadany uchwałą Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie 16 kwietnia 2012 roku. Wcześniej, w roku 2005, uzyskał tytuł magistra filozofii, specjalność estetyka, na tym samym Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z przedstawionych dokumentów nie wynika, aby ubiegał się wcześniej o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Pan dr Białkowski w okresie od 1 października 2014 roku do 30 września 2015 był zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii Sztuki i Edukacji Artystycznej w Instytucie Sztuki, na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Od 1 października 2015 roku pozostaje zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Nauk o Sztuce w Instytucie Sztuki i Designu na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Ocenę osiągnięć naukowych habilitanta przeprowadzę zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, której art. 219 mówi:

1. Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

1) posiada stopień doktora;
2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny

wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, t echnologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

2. Osiągnięcie, o którym mowa w ust.1 pkt 2, może stanowić część pracy zbiorowej, jeżeli opracowanie wydzielonego zagadnienia jest indywidualnym wkładem osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego.

3. Obowiązek publikacji nie dotyczy osiągnięć, których przedmiot jest objęty ochroną informacji niejawnych.

Przedstawionym do oceny podstawowym osiągnięciem naukowym pana doktora Łukasza Białkowskiego jest książkowa monografia: ***Utopia na ludzką miarę. Cyniczne wprowadzenie do estetyki relacyjnej***, TAiWPN Universitas, Kraków 2024.

Obok podstawowego osiągnięcia pan dr Białkowski wskazuje również w swym dorobku naukowym trzy inne książkowe monografie naukowe swego wyłącznego autorstwa: *Celebracja braku. Sztuka współczesna i gry z widzialnością*, Wydawnictwo Akademii Sztuki w Szczecinie, Szczecin 2020; *Figury na biegunach. Narracje silnego i słabego podmiotu* twórczego, TAiWPN Universitas, Kraków 2015 (monografia jest przeredagowaną rozprawą doktorską); oraz *Nieszczere pole. Szkice o sztuce*, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych, Katowice 2015. Jest również współredaktorem dwóch monografii naukowych: *Przechwałki i pogróżki. Konflikt i jego mechanika w sztukach wizualnych w Polsce* (wraz z P. Sikorą), TRAFO Transformacja Sztuki – Wydawnictwo Kolegium Sztuk Wizualnych Akademii Sztuki w Szczecinie, Szczecin 2019

oraz *Zakłócone spojrzenie. Fotografia i strategie widzenia* (z K. Oczkowską), Muzeum Fotografii – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2017, oraz redaktorem trzech monograficznych numerów czasopism. Ponadto, co stwierdzam w oparciu o dostarczoną dokumentację, pan dr Białkowski po uzyskaniu stopnia doktora opublikował dziesięć artykułów naukowych w czasopismach (osiem z nich w języku angielskim) oraz siedem rozdziałów w monografiach i tomach zbiorowych. Łącznie po uzyskaniu stopnia doktora opublikował więc siedemnaście artykułów i rozdziałów. Przed uzyskaniem stopnia doktora opublikował ponadto trzy artykuły oraz trzy rozdziały w publikacjach książkowych. Tak więc dotychczasowe publikacyjne osiągnięcia naukowe pana doktora Białkowskiego obejmują cztery własne monografie książkowe i dwie współredagowane, trzy redagowane numery czasopism naukowych oraz dwadzieścia trzy artykuły i rozdziały. Publikował w takich, między innymi, znaczących czasopismach jak „Art Inquiry", „Sztuka i Dokumentacja", „The Polish Journal of Aesthetics", „Folia Philosophica", „Episteme" i „Estetyka i Krytyka".

Google Scholar dostrzega 10 cytowanych publikacji habilitanta, a liczbę cytowań określa na 26. Indeks Hirscha, także według Google Scholar, wynosi 3.

Ważną częścią naukowych dokonań pana doktora Białkowskiego są tłumaczenia. Odnajdujemy w tym polu dwie monografie książkowe, obie autorstwa Nicolasa Bourriauda: *Postprodukcja. Kultura jako scenariusz – jak sztuka przeprogramowuje współczesny świat* (oryg. *Postproduction – La culture comme scénario: comment l'art reprogramme le monde contemporain*), tłumaczenie, redakcja i posłowie, Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2023 oraz *Estetyka relacyjna* (oryg. *Esthétique relationnelle*), tłumaczenie, MOCAK, Kraków 2012. Ponadto przełożył z języka francuskiego dwa artykuły (Deleuze'a i Bataille'a).

Po uzyskaniu stopnia doktorskiego habilitant wygłosił referaty podczas czterech międzynarodowych konferencji naukowych (trzy zagraniczne) oraz dwóch krajowych. Przed uzyskaniem doktoratu przedstawił pięć referatów na konferencjach krajowych. Był współorganizatorem trzech konferencji (po uzyskaniu stopnia doktora) i także trzech przed doktoratem. Wygłosił dwa zaproszone wykłady: w Akademii w Pradze (2025) i na Uniwersytecie w Budapeszcie (2024).

Pan dr Białkowski odbył dwa wyjazdy badawcze (pobyt i kwerenda): na Uniwersytecie w Aberdeen (2024) i w Académie des Beaux-Arts Pau-Tarbes (2019). Był wykonawcą projektu badawczego finansowanego przez MKiDzN w ramach programu

Obserwatorium Kultury (2015-2016). Od roku 2018 pełni obowiązki eksperta dla European Research Executive Agency (program HORIZON-MSCA-PF). W roku 2011 opracował jako ekspert (na zamówienie) program wydarzeń artystycznych dla miasta Katowice w ramach wniosku o nadanie tytułu ESK.

W ramach zajęć dydaktycznych pan dr Białkowski w latach 2014–2025 przeprowadził liczne zajęcia dla studentów różnych wydziałów i kierunków UKEN oraz studentów Szkoły Doktorskiej tej uczelni. Był promotorem i recenzentem bardzo wielu prac licencjackich i magisterskich. Był promotorem pomocniczym jednej rozprawy doktorskiej, a obecnie pełni tę funkcję w drugim postępowaniu.

Pan dr Białkowski zainicjował utworzenie na UKEN dwóch kierunków studiów (magisterskie – Sztuka Współczesna i licencjackie Visual Studies) i koordynował prace nad programem kierunku Sztuka Współczesna. Pełnił obowiązki przewodniczącego Rady Jakości Kształcenia dla obu tych kierunków, a obecnie funkcję przewodniczącego Komisji Jakości Kształcenia dla kierunku Sztuka Współczesna. Ma też na swoim koncie liczne osiągnięcia popularyzujące naukę. Jest czynnym krytykiem sztuki, piszącym dla wielu czasopism artystycznych w Polsce oraz przygotowującym teksty dla katalogów. Był redaktorem naczelnym „MOCAK Forum" (2010–2011), prowadził dział sztuk wizualnych w kwartalniku „Opcje" (2012–2022). Pełnił również obowiązki kuratora wystaw sztuki współczesnej.

Monografia będąca wskazanym podstawowym osiągnięciem naukowym jest dziełem o istotnej wartości poznawczej, osiągnięciem oryginalnym, i to nie tylko na gruncie polskim. Pan dr Białkowski jest niewątpliwie najlepszym znawcą problematyki monografii, czyli stworzonej przez Nicolasa Bourriauda koncepcji estetyki relacyjnej. Stanowi ona jedno z najważniejszych zjawisk w polu współczesnej sztuki, ale też jest jednym z najtrudniejszych do analizy i interpretacji obiektów badań. Przedstawiona przez swego twórcę jako odmiana estetyki jest również postrzegana jako tendencja artystyczna bądź grupa artystów albo też jako postawa wobec rzeczywistości społecznej i praktykowana polityka. Znaczenie tego pojęcia nie jest klarowne, a wypowiedzi samego Bourriauda nie zawsze pomagają w jego doprecyzowaniu. Bourriaud, jak wykazuje habilitant, w różnych momentach historii pojęcia określał je w nieco odmienny sposób. Do tego krytycy sztuki i badacze współczesnej twórczości artystycznej odnoszą się do estetyki relacyjnej w skrajnie zróżnicowany sposób, od zrozumienia, pełnej aprobaty i zachwytu do

całkowitej negacji jej wartości. A i same te rozumienia są bardzo różne. Trudno nie zgodzić się z habilitantem, kiedy pisze, że koncepcja ta wzbudza niespotykane w polu badań nad sztuką kontrowersje, a nawet emocje. Także i artyści, których Bourriaud zaprosił do udziału w przygotowywanych przez siebie wystawach, zajmują wobec idei estetyki relacyjnej bardzo różne stanowiska.

Dostrzeżenie znacznych odmienności interpretacji dokonywanych w kręgach wszystkich grup zaangażowanych w debaty nad estetyką relacyjną prowadzi do określonych konsekwencji. Jeśli bowiem potraktujemy tę różnorodność jako odbicie stanu faktycznego, czyli przyjmiemy, że wszyscy dyskutanci mają dobre argumenty dla swoich stanowisk, to w dalszej konsekwencji musimy stwierdzić, że znaczenie pojęcia *estetyka relacyjna* posiada status płynny, nieokreślony czy wręcz jest nieobecne. Takie właśnie skrajne podejście, mówiące o braku znaczenia kategorii estetyki relacyjnej, przyjmuje wyjściowo pan dr Białkowski. Daje temu wyraz w swych wyborach metodologicznych. Sięga z jednej strony po koncepcję pustego znaczącego, zaproponowaną przez Ernesta Laclau, a z drugiej po teorię cynicznego rozumu Petera Sloterdijka. Pierwsza mówi, że niektóre pojęcia funkcjonujące w przestrzeni debat publicznych nie mają w istocie swego elementu znaczonego, a jedynie znaczący (*signifiant* vs *signifié*, kategorie przejęte od Ferdinanda de Saussure'a), co sprawia, że w naturalny sposób różni użytkownicy przypisują mu znaczenie, które z jakichś powodów uznają za właściwe lub pożądane. Za harmider interpretacyjny i wielość odczytań odpowiada więc wówczas samo pojęcie, którego twórca stworzył je ułomne, niepełne, pozbawione elementu znaczonego. W wypadku estetyki relacyjnej musielibyśmy powiedzieć, że odpowiada za to sam Bourriaud, jej twórca. W ten sposób pan dr Białkowski wyjaśnia powody semantycznego niedookreślenia estetyki relacyjnej i wielość sprzecznych jej odczytań. Teoria Sloterdijka ma z kolei pomóc odpowiedzieć na pytanie o przyczyny tego stanu rzeczy. Dlaczego Bourriaud nadał estetyce relacyjnej tak wadliwy kształt, pozbawił jej pojęcie elementu znaczonego, promując puste znaczące? Niemiecki filozof w *Krytyce cynicznego rozumu* stwierdza, że w nowoczesnych teoriach zakorzenionych w ideach oświeceniowych występują nieusuwalne sprzeczności między postulatami a wynikającymi z nich działaniami. Sloterdijk widzi w nich raczej instrumentalizację idei niż próby ich rzeczywistej realizacji. Jak ujmuje to habilitant, przedstawiając koncepcję cynizmu Sloterdijka, nie jest to „kwestią moralnego wyboru – hipokryzją – ale strukturalnym uwikłaniem w zespół kulturowych okoliczności, które decydują, że każda czynność

pozoruje tylko swoje oparcie w ideach, a te z kolei udają, że mogą efektywnie kierować życiem" (s. 24). Dla przypadku Bourriauda, który konsekwentnie wiąże estetykę relacyjną z ideami oświeceniowymi i niezmiennie potwierdza ważność projektu nowoczesności, wyjaśnienie to wydaje się idealne. Nie podważając jego uczciwości i wagi stworzonego projektu, można zarazem stwierdzić jego niemoc i nieskuteczność oraz – co więcej – rozbieżność deklaracji i działań. To ostatnie stwierdzenie jednak utrudnia elegancką postawę, w ramach której nie dyskredytuje się projektu Bourriauda, lecz uznaje się, że padł on ofiarą logiki nowoczesności, w którą się zaplątał. Wiele przytoczonych przez habilitanta opinii różnych interpretatorów estetyki relacyjnej oraz częsta jego aprobata dla ich poglądów każą bowiem myśleć o innym rozumieniu sensu koncepcji cynicznego rozumu: postrzeganiu go jako świadomej rezygnacji z ideałów na rzecz pragmatycznego podejścia do rzeczywistości. Pan dr Białkowski w wielu swych stwierdzeniach wspiera w istocie tę ostatnią interpretację postawy Bourriauda.

Przyjmując scharakteryzowane wyżej podejście badawcze, pan dr Białkowski dokonuje wszechstronnej i głębokiej analizy dziejów estetyki relacyjnej. W kolejnych rozdziałach przygląda się kontekstom, w których się narodziła i rozwijała, historii jej kształtowania przez Nicolasa Bourriauda, jej recepcji pośród artystów, badaczy i krytyków sztuki oraz jej rozchodzeniu się w różnych pozaartystycznych kręgach. Referuje najważniejsze tendencje i stanowiska, porządkuje je i typologizuje. Zbiera różne sposoby charakteryzowania czy definiowania estetyki relacyjnej. Omawia też wystawy Bourriauda, charakteryzuje twórczość artystów, którzy w nich uczestniczyli i z tego powodu zostali uznani za „artystów relacyjnych". Prezentuje więc pełną, historyczną i teoretyczną monografię tego zjawiska.

Monografia: *Utopia na ludzką miarę. Cyniczne wprowadzenie do estetyki relacyjnej*, wskazana przez pana doktora Łukasza Białkowskiego jako jego podstawowe osiągnięcie naukowe, jest bez wątpienia pozycją bardzo wartościową. Przyjmując określone założenia metodologiczne, przedstawia on przedmiot swych rozważań tak głęboko, jak tylko założenia takie na to pozwalają. Zastanawiam się jednak, czy można by zobaczyć estetykę relacyjną nieco inaczej bądź inaczej ją zinterpretować, gdyby przyjąć inne założenia, a wraz z nimi nieco inne podejście. Podążające w ślad za tym pytaniem moje refleksje nie stanowią krytyki dokonania habilitanta. Zastanawiam się jedynie, czy jego rozważania nie potrzebują wzmocnienia niektórych wątków, które w nich są już obecne. Proponuję zainicjowanie dialogu wewnątrz dyskursu monografii, a nie rozmowy

prowadzonej z nią z zewnętrznej pozycji. Skłaniają mnie do tej spekulacji dostrzeżone w książce habilitanta fragmenty, które otwierają nas właśnie na nieco inne możliwości interpretacyjne.

Ale zacznijmy od założeń i pustych znaczących. Laclau nawiązuje do de Saussure'a i jego koncepcji rozpisania znaku między znaczącym a znaczonym. Pan dr Białkowski zwraca uwagę na znaczenie kontekstu języka dla formowania się znaczeń. Pomija dwa inne aspekty. Pierwszy mówi, że element znaczący to forma dźwiękowa. Eksploracja tego aksjomatu w kontekście rozważań nad sztuką mogłaby przynieść interesujące konsekwencje. Mnie jednak interesuje w tym miejscu drugi aspekt. De Saussure uznał, że relacja między znaczącym a znaczonym ma zasadniczo charakter arbitralny. Co oznacza również swoiście monolityczny status elementu znaczonego. Ma on sens przypisany przez arbitralny związek ze znaczącym. Pół wieku później Roland Barthes zakwestionował jednak tę arbitralność, stwierdzając, że znaczenie jest także konstytuowane przez konteksty kulturowe. Między znaczącym a znaczonym występuje podwójna relacja: denotacja i konotacja. Ta druga jest warunkowana właśnie przez różne konteksty, w których wydarza się znak, tekst czy koncepcja. Pusty znaczący byłby wówczas nieobecnością denotacji, a odpowiedzialność za kształt znaczonego spoczywałaby na wolnej grze kontekstów konotacyjnych. Jednak nieobecność denotacji wydaje się stanem trudnym do zaakceptowania. Możemy mówić co najwyżej o słabej denotacji, o jej trudnym do uchwycenia charakterze. Taki stan nie pozwala jednak na stwierdzenie pustki znaczącego, lecz mówi o wyzwaniu interpretacyjnym.

Diagnoza habilitanta wydaje się jednak wyłaniać bardziej z analizy recepcji idei Bourriauda niż z analizy jej samej. Tymczasem pożądanym wyjściem z trudnej sytuacji w wypadku estetyki relacyjnej powinno być analityczne skupienie na wypowiedziach samego Bourriauda. Wiele wypowiedzi jego adwersarzy jest naznaczonych błędami. Mylone są tam różne kategorie, podstawiane niewłaściwe pojęcia w miejsce wymaganych. Sporo tych usterek wskazuje pan dr Białkowski, lecz pozostawia te swoje obserwacje często bez konsekwencji. Ja dostrzegłem ich jeszcze więcej, być może tak jak i habilitant, tyle że nie pisał on o nich wszystkich, tak jakby starając się pozwolić wybrzmieć kakofonii rozbieżnych obserwacji i sądów, nie ingerując w nie zbytnio. W dodatku posługując się przy tym niekiedy sformułowaniami deprecjonującymi koncepcję Bourriauda już na poziomie jej opisu, co umacniało przywoływane krytyczne, niekiedy wadliwe sądy. Tak przynajmniej wygląda pierwsza połowa książki. Pan dr Białkowski trzyma się w niej blisko

wybranej przez siebie perspektywy metodologicznej, hybrydy Laclaua i Sloterdijka, powtarzając wspierające tę perspektywę wypowiedzi nawet wówczas, gdy wcześniej wskazywał ich ułomność. Określenie, którego sam używa, dobrze charakteryzuje jego podejście w tym zakresie: „inspirowana Krytyką cynicznego rozumu optyka, która każe z niezmąconą pewnością wyczekiwać na zaistnienie sprzeczności wszędzie tam, gdzie pojawiają się idee inspirowane duchem oświeceniowo-nowoczesnym". (s. 34) Podejście takie – rygorystyczne trzymanie się założeń – jest poprawne metodologicznie, ogranicza jednak szanse na dostrzeżenie innych możliwości interpretacyjnych i skonfrontowanie ich z tymi, które wynikają bezpośrednio z przyjętych założeń.

Dostrzec to można na przykład we fragmencie na stronach 93–94, gdzie pan dr Białkowski referuje tekst Bourriauda *Dialectes hybrides* z 1991 roku, w którym tamten przedstawia zestaw dziewięciu właściwości, które, jego zdaniem, charakteryzują interesującą go sztukę i mówi, jak należy, jego zdaniem, je stosować. Habilitant pisze w tym miejscu o ekwilibrystyce słownej swego protagonisty, a mógłby uczynić z tego tekstu Bourriauda jeden z punktów wyjścia do refleksji nad estetyką relacyjną. Na stronie 107 natomiast pan dr Białkowski pisze wnikliwie, że „zasługa Bourriauda nie polegałaby na opisaniu pewnego lokalnego czasowo i geograficznie zjawiska, lecz na opisaniu i nadaniu teoretycznych ram pewnemu obszarowi sztuki, który wcześniej był niedostatecznie tematyzowany". Powiązanie wcześniej przywołanej w tym akapicie deklaracji Bourriauda z zarysowaną tu przez habilitanta opcją czytania jego koncepcji otwierałoby jedną z dróg interpretacji tej estetyki. Nie została ona jednak podjęta. Jednak wkrótce okaże się, że pan dr Białkowski preferuje jeszcze inną równie ciekawą drogę.

Czwarty, najdłuższy rozdział monografii: *Wewnętrzne sprzeczności pustego znaczącego* jest w mojej ocenie najciekawszy. Autor w znacznie większym niż dotąd stopniu interpretuje krytycznie przywoływane poglądy osób piszących o estetyce relacyjnej, wnikliwie punktuje ich usterki i – przede wszystkim – częściej formułuje własne interpretacje koncepcji Bourriauda. Mówi bardziej w swoim własnym języku niż w językach przywoływanych autorów. Nie trzyma się też już tak bardzo perspektywy związanej z koncepcjami Laclaua i Sloterdijka, które odsuwa nieco w tło (nie rezygnuje z nich, ale nie używa ich jako narzędzi wszystko weryfikujących). Powraca do sformułowanej przez siebie już wcześniej perspektywy oglądu estetyki relacyjnej z punktu widzenia koncepcji Michela de Certeau, która, pomimo dostrzeganych przez habilitanta trudności, otwiera szerokie pole możliwych interpretacji. A przede wszystkim proponuje

taki sposób myślenia o estetyce relacyjnej, który wymyka się z kleszczy perspektywy Laclau–Sloterdijk, stwarzając możliwość przełamania nieprzezwyciężalnych dotąd napięć pomiędzy artystyczną instytucjonalnością a troską społeczną. Nieprzezwyciężalność ta bowiem w znacznym stopniu jest podtrzymywana właśnie przez te założenia metodologiczne. Na końcowych stronach tego rozdziału (s. 201-213), rozważając kwestie powiązania między formą dzieła a jego relacyjnością, habilitant uruchamia dialog Bourriauda z Kantem, aby zainicjować inne niż dotąd rozumienie estetyki relacyjnej. Przywołam tu kilka jedynie fragmentów tych bardzo wnikliwych rozważań:

„Forma, pełniąc funkcję ogniwa łączącego to, co subiektywne, i to, co obiektywne, staje się również zarzewiem tego, co powszechne i intersubiektywne.

W *Estetyce relacyjnej* forma realizuje identyczne zadania. Po pierwsze, stanowi warunek ukonstytuowania się dzieła sztuki, po drugie, umożliwia wydarzenie się tego, co interpersonalne i relacyjne" (s. 201).

„[K]oncepcja Bourriauda – podobnie jak filozofia Kanta w jej całokształcie – da się przedstawić jako wizja rozciągająca się w napięciu między osamotnionym i „oniemiałym" podmiotem doświadczenia estetycznego a komunikującym się z innymi i tworzącym wspólnotę podmiotem wiedzy, etyki i życia politycznego" (s. 201).

„Estetyczność – jednostkowość, konkretność, subiektywność – zostają sprzęgnięte z relacyjnością – wspólnotą, powszechnością i politycznością – za pomocą chyba trochę zbyt gwałtownie nałożonego przez Bourriauda zwornika formy. W obu wypadkach estetyczność okazuje się punktem wyjścia wspólnotowości" (s. 202).

„[F]orma dzieła sztuki to coś więcej niż tylko obiekty, (…) to całokształt relacji, które dzieło sztuki wytwarza" (s. 204).

„[O]pisywana przez Bourriauda praktyka artystyczna – jak sam mówi – „zmierza do ustanowienia dwuznaczności" między estetyczną a utylitarną funkcją przedmiotu" (s. 207).

„Na rozumieniu sztuki jako azylu, który potrafi zawieszać społeczne hierarchie i indywidualne interesy, Bourriaud buduje też możliwość jej politycznego oddziaływania" (s. 209).

Zarysowana perspektywa, choć habilitant podnosi też jej trudne czy nawet wątpliwe aspekty, stwarza możliwość odrzucenia koncepcji nieusuwalnej wewnętrznej sprzeczności estetyki relacyjnej, na co raczej nie pozwala perspektywa Laclau–Sloterdijk. I choć w zakończeniu rozdziału odnajdujemy powrót znanych już nut cynizmu Sloterdijka, to co

zostało przez pana doktora Białkowskiego napisane pozostaje częścią jego dyskursu, inicjując perspektywę, w której wewnętrzne napięcia estetyki relacyjnej wydają się możliwe do przezwyciężenia.

Wszystkie powyższe uwagi, także te krytyczne, jak już stwierdziłem wcześniej, nie zmieniają mojej generalnie pozytywnej recenzenckiej opinii. To jedynie rozmowa z autorem monografii *Utopia na ludzką miarę. Cyniczne wprowadzenie do estetyki relacyjnej*. Koncepcje i wnioski przedstawione przez pana doktora Łukasza Białkowskiego są zasadnie wyprowadzone w polu przyjętej przez niego opcji badawczej, a całościowe wyniki badań stanowią oryginalny, autorski, istotny wkład w badania nad sztuką współczesną i rozwój tej dyscypliny. Przyjęta przez niego perspektywa badawcza obiecywała uporanie się z płynnością znaczenia koncepcji estetyki relacyjnej. Habilitant nie poprzestał jednak na wnioskach z niej bezpośrednio wypływających, a jego dodatkowe analizy i rozważania doprowadziły do zbudowania bardziej zniuansowanej lektury koncepcji Bourriauda. Monografia przedstawiona jako podstawowe osiągnięcie naukowe jest dobrze osadzona w całościowym kontekście naukowych dokonań habilitanta; podjęte w niej badania zostały właściwie przygotowane w pracach wcześniejszych. Osiągnięcia naukowe pana doktora Białkowskiego mają międzynarodowy zasięg, a prowadzone badania były realizowane w licznych instytucjach akademickich, także zagranicznych. Można więc stwierdzić, że habilitant bez wątpienia wykazuje się istotną aktywnością naukową.

Kończąc tę część recenzji dokonań habilitanta, mogę stwierdzić, że rezultaty pracy naukowej pana doktora Łukasza Białkowskiego, wyrażone liczbą oraz jakością publikacji, ich obecnością międzynarodową, aktywnym udziałem ich autora w życiu naukowym, dowodzą, że jest on badaczem samodzielnym naukowo, o wyraźnie określonym profilu zainteresowań i metodach postępowania naukowego. Badania prowadzone przez pana doktora Białkowskiego przyniosły wartościowe, oryginalne wyniki.

Osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne również nie pozostawiają żadnego miejsca na krytyczne uwagi. Prowadzone przez niego dotąd zajęcia w pełni odwzorowują jego profil wykształcenia i zainteresowań badawczych oraz jego szerokie kompetencje.

Podsumowując swoją całościową opinię na temat rezultatów pracy habilitanta w dziedzinie działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, stwierdzam więc

ostatecznie, że dokonania naukowe pana doktora Łukasza Białkowskiego, monografia przedstawiona przez niego jako podstawowe osiągnięcie oraz pozostałe publikacje i inne rezultaty jego działalności naukowej, jak również osiągnięcia w pracy dydaktycznej i organizacyjnej, spełniają wszystkie ustawowe wymogi stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego. Z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie pana doktora Białkowskiego do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Signature Not Verified
Digitally signed by Ryszard Kluszczyński
Date: 2026.04.06 17:02:51 CEST